

PODSTAWOWE TERMINY Z ZAKRESU PRAWA SPÓŁEK I STRATEGIE ICH TŁUMACZENIA NA JĘZYK NIEMIECKI

Joanna Krzemińska

Autorka jest absolwentką filologii germańskiej UŚ, tłumaczem przysięgłym języka niemieckiego przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie i członkiem PT TEPIŚ. Jest również asystentką w Zakładzie Zastosowań Lingwistycznych w Zarządzaniu (Politechnika Częstochowska, Wydział Zarządzania).

Od dnia 1. stycznia 2001 roku obowiązuje w Polsce Kodeks spółek handlowych (Ksh) stanowiący obok Ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym z 20. sierpnia 1997r. oraz Ustawy – Prawo działalności gospodarczej z 19. listopada 1999 r. fundamentalną regulację ustawową dla przedsiębiorców. Jeszcze w tym samym roku, w którym zaczął obowiązywać, Kodeks spółek handlowych doczekał się tłumaczenia na język niemiecki, a w rok później powstało trzecie tłumaczenie. W rezultacie istnieją trzy wersje Ksh w języku niemieckim, sporządzone w sumie przez pięciu tłumaczy. Taki stan rzeczy nie powinien dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, jak doniosłe znaczenie dla rozwoju polskiej gospodarki mają polsko-niemieckie kontakty handlowe, niemożliwe przecież bez dostępnych w języku niemieckim tekstów polskich ustaw.

Autorom wszystkich trzech przekładów (Christian Schnell i Jörn Brockhuis, Tomasz Dominiak i Dariusz Łubowski oraz Andrzej Leśniak) przyświecał taki sam cel, to znaczy „ułatwienie zagranicznym inwestorom oraz ich doradcom prawnym dostępu do polskiego prawa gospodarczego” (Szajkowski 2001: VIII) oraz rozwój stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a krajami niemieckojęzycznymi. Mimo iż oba zespoły tłumaczy kierowały się takim samym celem, powstały trzy różne przekłady Ksh na język niemiecki. Różnice pomiędzy wersjami widoczne są zarówno na płaszczyźnie semantycznej (terminologicznej) jak i składniowej. Przedmiotem badań niniejszego opracowania jest zastosowana w obu przekładach terminologia, celem natomiast jej analiza, a w niektórych przypadkach rozstrzygnięcie o poprawności użytego terminu. Do analizy zastosowano model pragmatycznego tłumaczenia terminów prawnych zaproponowany przez D. Kierzkowską w książce pt. *Tłumaczenie prawnicze*.

Model pragmatycznego tłumaczenia tekstów prawnych skupia się głównie na dwóch rodzajach ograniczeń w procesie tłumaczenia nazwanych umownie imperatywem odbiorcy i imperatywem uzusu (Kierzkowska 2002: 87). To właśnie pytanie o odbiorcę i o zadaną terminologię są najważniejszymi pytaniami w przygotowaniach do procesu tłumaczenia tekstów prawnych. Odbiorcami obu przekładów Ksh są zagraniczni przedsiębiorcy oraz ich prawnicy i doradcy pragnący realizować przedsięwzięcia gospodarcze na terenie Polski. Mamy zatem do czynienia z odbiorcą, który zna już pewne elementy rzeczywistości i kultury polskiej lub przynajmniej ma motywację by ją poznać. Takiego odbiorcę D. Kierzkowska nazywa odbiorcą bliskim (op.cit.).

O ile określenie odbiorcy jest w przypadku Ksh zadaniem dość łatwym, gdyż dokonali tego sami autorzy przekładów, o tyle określenie uzusu terminologicznego wiąże się z pewnymi trudnościami. Zdecydowanie nie można mówić tu o uzusie międzynarodowym, takowy bowiem w przypadku prawa spółek, które w każdym państwie jest inne, nie istnieje. Mimo iż nie obowiązuje w Polsce urzędowa niemieckojęzyczna terminologia prawna, wydaje się, iż w przypadku tłumaczenia Ksh na język niemiecki można mówić o uzusie narodowym. Zalicza się bowiem do niego „także powszechne użycie terminu prawnego, jeżeli znajduje potwierdzenie w poważnych źródłach naukowych lub urzędowych (...)” (op.cit.: 92). Do takich źródeł zaliczyć należy wcześniejsze tłumaczenia aktów prawnych na język niemiecki, dzięki którym utarły się pewne terminy i nazwy. I choć w dalszym ciągu nie można tu mówić o oficjalnym uznanym uzusie narodowym, mamy do czynienia z najbardziej popularnymi ekwiwalentami, zrozumiałymi dla odbiorcy przekładu.

Określenie imperatywu odbiorcy i imperatywu uzusu poprzedzają ostatnią fazę przygotowań do tłumaczenia, jaką jest określenie rodzaju strategii, czyli wybór odpowiedniego typu ekwiwalencji. Zgodnie z zasadami podanymi przez D. Kierzkowską w przypadku odbiorcy bliskiego przyjmuje się zasady ekwiwalencji denotacyjnej, czyli takiej, która odnosi się do denotatów pozajęzykowych (op.cit.: 95). W przypadku Ksh zbiór tych denotatów utworzą instytucje i pojęcia z zakresu polskiego prawa spółek. Przekład Ksh na język niemiecki powinien zatem odnosić się do polskiej rzeczywistości i polskiego systemu prawnego oraz odzwierciedlać jego specyfikę. Odbiorca przekładu powinien mieć świadomość, że rzeczywistość prawna opisywana w przekładzie różni się od rzeczywistości jego systemu prawnego.

Rozważając problem tłumaczenia Ksh na język niemiecki należy podkreślić, iż niemieckie i polskie prawo spółek wykazują, w porównaniu z systemami prawa spółek w innych krajach Europy, ogromne podobieństwo. Wynika to z faktu, iż twórcy Ksh przy pracy nad ustawą

kierowali się przede wszystkim rozwiązaniami niemieckimi (Radwański 2001: VI). Stąd tak wiele instytucji prawnych wspólnych niemieckiemu i polskiemu prawu spółek.

Jak wspomniano wcześniej w Niemczech nie istnieje urzędowa terminologia polska w dziedzinie prawa. Oznacza to, iż tłumacząc polski akt prawny na język niemiecki tłumacz dysponuje pewną wolnością w kwestii wyboru terminu. Wolność ta ograniczona jest przez uzus narodowy, czyli obecność stosowanych do tej pory w poważnych źródłach ekwiwalentów danych terminów. O ile jednak pewne pojęcia posiadają takie utarte i popularne ekwiwalenty (np. *spółka z ograniczoną odpowiedzialnością* = *Gesellschaft mit beschränkter Haftung*, *umowa spółki* = *Gesellschaftsvertrag*), o tyle istnieje pewna grupa pojęć i terminów, które tłumaczone są różnie, w zależności od upodobań tłumacza. W omawianym Ksh takich pojęć jest mnóstwo, oto niektóre z nich:

roszczenia (200)* – *Ansprüche* – *Forderungen*

zgoda spółki (337) – *Zustimmung der Gesellschaft* – *Genehmigung der Gesellschaft*

unieważnienie dokumentów (331) – *Kraftloserklärung der Urkunden* – *Ungültigkeitserklärung von Urkunden*

odcinki zbiorowe (w jakich wydawane są akcje) (333) – *Sammelstücke* – *Sammelabschnitte*

pisma i zamówienia handlowe (374) – *Geschäftsbriefen und Handelsbestellungen* – *Handelsschreiben und -aufträge*

odpowiedzialność cywilnoprawna (291) – *zivilrechtliche Haftung* – *zivilrechtliche Verantwortung*

Podane wyżej przykłady ilustrują sytuacje, kiedy tłumacz poszukując ekwiwalentu danego terminu w języku docelowym ma do wyboru więcej niż jedną poprawną możliwość.

Najczęściej jest tak wtedy, kiedy w języku docelowym istnieje kilka ekwiwalentów danego terminu, będących synonimami, których zamienne użycie w tekście przekładu nie spowoduje zniekształcenia intencji autora oryginału. Tak oto *unieważnienie dokumentów* to *Kraftloserklärung* lub *Ungültigkeitserklärung der Urkunden*, takie odpowiedniki znajdujemy również w słowniku A. Kilian. *Odpowiedzialność cywilnoprawna* to *zivilrechtliche Haftung* lub *Verantwortung*.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia, kiedy polskiemu terminowi odpowiadają w języku docelowym przynajmniej dwa terminy, z których jeden jest pochodzenia obcego, najczęściej łacińskiego. Niemiecki język prawny nie jest wprawdzie tak bogaty w łacińskie zapożyczenia jak np. angielski język prawny, istnieje jednak pewna grupa terminów

posiadających łacińskie odpowiedniki (Simon, Funk-Baker 1999: 29). Poniższe przykłady zaczerpnięte z przekładów Ksh podaje również A. Kilian we wspomnianym słowniku:

kompetencje (383, 283) – Kompetenzen – Befugnisse, Tätigkeitsbereich, Zuständigkeit
adresy do doręczeń (26, 93) – Zustellungsanschriften – Korrespondenzadressen,
Korrespondenzanschriften- Zustellungsadressen
subskrypcja (432) – Subskription – Aktienzeichnung
subskrybent (437) – der Aktienzeichner – der Subskribent
emisja obligacji (146) – die Ausgabe von Schuldverschreibungen – Emission von Obligationen
koszty emisji (396) – Emissionskosten – Ausgabekosten
kworum (6) – die Beschlussfähigkeit – das notwendige Quorum

Stosowanie terminów łacińskich w przekładzie Ksh na język niemiecki nie zawsze jednak jest poprawne. Trzeba bowiem pamiętać, że niemiecka terminologia z zakresu prawa spółek podlega jak każda terminologia rozwojowi. Tak oto polski termin *upadłość* (Art. 58, 64, 148) przetłumaczono jako *der Konkurs* lub *die Insolvenz*. Tymczasem od roku 1999 oficjalnie obowiązuje w Niemczech termin *die Insolvenz*, który zastąpił stosowany w starych landach termin *der Konkurs* i stosowany w byłej NRD termin *die Gesamtvollstreckung* (Olfert, Rahn 2000: 498). Można zatem przypuszczać, że dla odbiorcy niemieckiego przekładu tekst artykułu, w którym pojawi się słowo *der Konkurs* będzie brzmiał nieco archaicznie. Dlatego wydaje się, iż stosowne będzie użycie *die Insolvenz* oraz *der Insolvenzverwalter* (syndyk) zamiast *der Konkurs* i *der Konkursverwalter*.

Tłumacz Ksh bardzo często stoi również przed dylematem wyboru pomiędzy sformułowaniem zawierającym przydawkę a złożeniem:

uchwała walnego zgromadzenia(423) – Beschluss der Hauptversammlung – der Hauptversammlungsbeschluss
oddanie głosu na piśmie (388) – schriftliche Abgabe der Stimme - schriftliche Stimmabgabe
bezwzględna większość głosów (208) –absolute Mehrheit der Stimmen - absolute Stimmenmehrheit
wypłata dywidendy (192) – Ausschüttung der Dividende – Dividendenausschüttung
prowadzenie spraw spółki (39) – die Führung der Geschäfte – die Geschäftsführung
badanie stanu kasy (224) – die Prüfung der Kasse – die Kassenprüfung
pokrycie strat (382) – die Deckung der Verluste – die Verlustdeckung

* Liczba w nawiasie obok terminu oznacza numer artykułu w Kodeksie spółek handlowych, w którym ów termin się pojawia.

Ponieważ „wyrazy złożone tworzy się na oznaczenie czegoś trwałego, typowego, występującego zwyczajowo” (Czochralski 1992: 107), przy podejmowaniu decyzji, czy użyć określenia zawierającego przydawkę, czy też kompozycji należy zastanowić się, czy w języku docelowym istnieje dane określenie w formie złożenia. Użycie złożenia w podanych wyżej przypadkach umotywowane jest funkcjonowaniem w niemieckim prawie spółek zjawisk i instytucji, których nazwy są trwałe i nie powstały na oznaczenie czegoś przypadkowego bądź chwilowego. Bardzo często zresztą użycie złożenia jest konieczne ze względów stylistycznych i służy uniknięciu zbyt długich łańcuchów przydawek, jak w sformułowaniu *zmiana przedmiotu działalności spółki (416) – Änderung des Gegenstands der Tätigkeit der Gesellschaft**, gdzie o wiele lepszym rozwiązaniem jest *Änderung des Unternehmensgegenstandes der Gesellschaft*.

Nie zawsze jednak tłumacz ma do wyboru wiele możliwości. Istnieją bowiem terminy posiadające w języku docelowym przystawalne ekwiwalenty i stosowanie innych terminów w ich miejsce może wprowadzić odbiorcę w błąd lub przynajmniej zakłócić odbiór. W omawianych przekładach Ksh znaleźć można między innymi takie przykłady ilustrujące omawiany problem:

łączenie spółek (1, 146)- Zusammenschluß - Verschmelzung*
prawni poprzednicy – Vormänner - Rechtsvorgänger*
zastawnik (4,6) – Pfandrechtsinhaber - Pfandgläubiger*
prawa rzeczowe (8) – dingliche Rechte - Sachrechte*
wyciąg z umowy (7) – der Teil des Vertrags - der Auszug aus dem Vertrag*
stosunki między wspólnikiem a spółką (45), stosunki wewnętrzne (68) - das Innenverhältnis - das Verhältnis zwischen dem Gesellschafter und der Gesellschaft*
stosunki zewnętrzne(68) – Außenverhältnis - das Rechtsverhältnis der Gesellschafter sowie der Gesellschaft zu Dritten*
zawiązanie spółki(306, 492) – die Gründung der Gesellschaft - das Eingehen der Gesellschaft, die Errichtung der Gesellschaft*
sprawozdanie finansowe (202, 179) – Finanzbericht, Bilanz* - Jahresabschlußbericht, Jahresabschluß*
wypis aktu notarialnego(303) – Auszug aus der notariellen Urkunde – Abschrift der notariellen Urkunde*

Termin *der Zusammenschluß* używany jest w kontekście łączenia przedsiębiorstw, nie zaś w przypadku łączenia spółek, gdzie niemiecki ustawodawca używa określenia *die*

Verschmelzung (UmwG § 1). Podobnie jest w przypadku terminu *prawni poprzednicy*, którego niemiecki ekwiwalent brzmi *Rechtsvorgänger* (ZPO § 385) i terminu zastawnik, czyli po niemiecku *Pfandgläubiger* (BGB § 1216). Z kolei określenie *dingliche Rechte* jest określeniem starym, w miejscu którego używa się dziś określenia *Sachrechte*. Wyciąg z umowy to *Auszug aus dem Vertrag* a nie *der Teil des Vertrags*, które oznacza część umowy i może być mylące dla odbiorcy przekładu. Niejasne mogą być również określenia *Innenverhältnis* jak i *Außenverhältnis*, oznaczające stosunki wewnętrzne (czyli pomiędzy współnikami oraz pomiędzy spółką a współnikami) i stosunki zewnętrzne (tzn. pomiędzy spółką a osobami trzecimi). Ponieważ w niemieckich aktach prawnych używane są na określenie tych relacji odpowiednio: *das Verhältnis zwischen dem Gesellschafter und der Gesellschaft* i *das Rechtsverhältnis der Gesellschafter sowie der Gesellschaft zu Dritten*, zastosowane w przekładzie terminy, mimo iż krótkie, mogą być dla niemieckiego odbiorcy w pierwszym momencie niezrozumiałe.

Osobnego wyjaśnienia wymaga również pojęcie *zawiązanie spółki akcyjnej*. Podczas poszukiwań niemieckiego ekwiwalentu tego terminu należy uświadomić sobie etapy powstawania spółki akcyjnej. *Zawiązanie spółki akcyjnej* jest terminem używanym w odniesieniu do szeregu czynności, które poprzedzają samo założenie spółki. Tak oto członkowie-założyciele gromadzą kapitał zakładowy, spisują statut, wybierają władze spółki i obejmują akcje. Ksh (Art. 310, 323) wyraźnie mówi o tym, iż „zawiązanie spółki akcyjnej następuje z chwilą objęcia wszystkich akcji” oraz że, „z chwilą zawiązania spółki powstaje spółka akcyjna w organizacji”. Spółka akcyjna w organizacji staje się spółką akcyjną dopiero po wpisaniu do Krajowego Rejestru Sądowego. Nie można zatem utożsamić pojęć *zawiązanie* i *założenie spółki*, a co się z tym wiąże stosować terminu *die Gründung der Gesellschaft*, kiedy mowa jest tylko o zawiązaniu spółki. Wydaje się, iż w tym wypadku stosowne jest użycie innych terminów takich jak *das Eingehen* albo *die Errichtung der Gesellschaft*.

Kolejną pułapkę translatorską stanowi polski termin *sprawozdanie finansowe*. Należy on do tych wyrazów, o których „J. Pieńkos (1999: 42) mówi, że są wspólne dla języka ogólnego, i dla języków specjalistycznych.” *Sprawozdanie finansowe* funkcjonuje zarówno w języku ogólnonarodowym, gdzie oznaczać może każdy rodzaj pisemnej relacji z prowadzonych operacji finansowych, jaki i w języku ustawy, gdzie oznacza specjalny rodzaj takiej relacji. W tym drugim przypadku mowa już o terminie specjalistycznym z zakresu prawa spółek i rachunkowości, będącym wspólną nazwą dla sporządzanych co roku przez spółkę rachunku zysków i strat oraz bilansu. Według przyjętego na wstępie założenia przed przystąpieniem do tłumaczenia terminu należy zastanowić się, czy istnieje w niemieckim systemie prawnym

przystawalny ekwiwalent, którego nazwę można zastosować w niemieckim przekładzie. Paragraf 242 HGB pozwala domniemywać, że ekwiwalentem funkcjonalnym polskiego *sprawozdania finansowego* jest niemiecki *Jahresabschluss*: „Die Bilanz und die Gewinn- und Verlustrechnung bilden den Jahresabschluss.” W tekście przekładu Ksh powinien znaleźć się właśnie ten termin, a nie termin *Finanzbericht*, który funkcjonuje w pierwszym podanym znaczeniu. Kompozycja rzeczownikowa *Jahresabschlussbericht*, w której tłumacz uzupełnił termin niemiecki o rzeczownik *Bericht* oddaje charakter polskiego terminu zachowując przy tym kompozycję *Jahresabschluss*, która przywiedzie na myśl odbiorcy niemieckiemu niemieckie sprawozdanie finansowe. Nieprawidłowe skojarzenia może budzić słowo *Bilanz*, które oznacza zaledwie pewną część sprawozdania finansowego.

Pewną trudność w procesie translatorskim sprawiają terminy, które w języku docelowym posiadają więcej niż jeden odpowiednik. Zjawisko to opisuje W. Koller, według którego odpowiedniki danego określenia w języku docelowym to nic innego jak synonimy na płaszczyźnie denotatywnej (Koller 2001: 228). Dywersyfikacja - bo tak nazywa się to zjawisko - jest potencjalnym źródłem błędów w tłumaczeniu. Ich uniknięcie możliwe jest tylko dzięki znajomości wszystkich odpowiedników danego terminu w języku docelowym i wyborze tego właściwego w tym akurat kontekście. We wzajemnych relacjach pomiędzy polską a niemiecką terminologią prawa spółek, gdzie język polski jest językiem oryginału a język niemiecki językiem przekładu, zjawisko dywersyfikacji występuje stosunkowo rzadko. W przekładach Ksh znaleźć można zaledwie kilka przykładów:

kapitał zakładowy (16) – *Stammkapital** - *Stamm- oder Grundkapital*

kapitał zakładowy (w spółce komandytowo-akcyjnej) (126) – *das Grundkapital* – *das Stammkapital*

zarząd (201) – *der Vorstand* – *die Geschäftsführung*

towarzystwo emerytalne (4) – *Rentenversicherungsgesellschaft* - *Pensionsvereinigung*

fundusz emerytalny (4) – *der Rentenfonds* - *der Pensionsfonds*

Ewentualne nieprawidłowe zastosowanie niemieckiego terminu nie powoduje raczej błędów, które mogłyby być przyczyną nieprawidłowego odczytania normy zawartej w danym przepisie prawnym. Niemniej jednak odbiorca przekładu może odczuwać pewien dyskomfort, kiedy w przepisach dotyczących spółki akcyjnej znajduje zamiast słowa *das Grundkapital* słowo *das Stammkapital*. Polski termin *kapitał zakładowy* posiada bowiem dwa odpowiedniki w języku niemieckim: *das Grundkapital*, jeśli mowa o kapitale zakładowym spółki akcyjnej i

das Stammkapital, jeśli mowa o kapitale zakładowym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Z drugiej jednak strony użycie w odniesieniu do tych dwóch różnych spółek tego samego terminu zgodne jest z przyjętą wcześniej zasadą ekwiwalencji denotacyjnej. Takie tłumaczenie oddaje specyfikę tekstu polskiej ustawy o spółkach i uświadamia odbiorcy przekładu fakt, iż w prawie polskim na kapitał spółki istnieje jedno określenie, bez względu na to, czy chodzi o spółkę akcyjną czy spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku terminu *zarząd*, któremu odpowiada niemieckie *die Geschäftsführung* w kontekście spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i *der Vorstand* przy spółce akcyjnej. W badanych dwóch przekładach Ksh tłumacze nie wprowadzili tego rozróżnienia stosując w przypadku obu spółek słowo *der Vorstand*. Lecz jeśli oddali w ten sposób specyficzny charakter polskich przepisów, gdzie na organ odpowiedzialny za prowadzenie spraw spółki używa się słowa *zarząd*, bez względu na to o jaką spółkę chodzi, to można by zapytać, dlaczego wybór padł na słowo *der Vorstand*, a nie *die Geschäftsführung*.

W dwóch ostatnich przykładach mamy do czynienia z ekwiwalentami określenia *emerytura*. W języku niemieckim wyróżnia się emeryture czyli *Rente* (*regelmäßiger, monatlich zu zahlender Geldbetrag, der jmdm. (...) bei Erreichen der entsprechenden Altersgrenze, bei Erwerbsunfähigkeit o.Ä. zusteht* – Duden: 1996) oraz *Pension* (*Ruhestand der Beamten* – ibidem). O ile zatem *Rente* ma znaczenie ogólne i oznacza emeryturę, o tyle *Pension* jest określeniem węższym i oznacza emeryturę tylko w przypadku urzędników państwowych.

Bardzo niebezpiecznym zjawiskiem będącym źródłem błędów w tłumaczeniu są tzw. „fałszywi przyjaciele (*faux amis*).” Zjawisko to polega na podobieństwie formalnym wyrazów przy całkowitym braku zgodności znaczenia (Koller 2001: 229). W nielicznych przypadkach w pułapkę „fałszywej przyjaźni” wpadli również autorzy przekładów Ksh:

spółka publiczna (4) – *die Publikumsgesellschaft** - *die öffentliche Gesellschaft*

spółka cywilna (380) – *die Zivilgesellschaft**, - *die Gesellschaft des bürgerlichen Rechts*

W przypadku *spółki publicznej* tłumacz dał się zwieść podobieństwu formalnemu słów *publiczny* i *Publikum* mylnie sądząc, iż w parze z tym podobieństwem idzie również to samo znaczenie. Tak jednak nie jest: za A. Kilian należy stwierdzić, że *publiczny* to po niemiecku *öffentlich*, zaś *Publikum* to publiczność. Prawidłowe jest zatem drugie z podanych tłumaczeń,

czyli *die öffentliche Gesellschaft*. Podobnie jest z terminem *spółka cywilna*. Również i tutaj podobieństwo formalne wyrazów *cywilny* i *zivil* nie implikuje podobieństwa znaczenia, a przynajmniej nie w języku prawnym. W odniesieniu do spółki cywilnej należy w tłumaczeniu użyć przystawalnego terminu *die Gesellschaft des bürgerlichen Rechts*, a nie stosować kalkę wyrazową.

Jak zauważono na wstępie polskie i niemieckie prawo spółek wykazują wiele podobieństw. Ksh wprowadza bowiem instytucje, rozwiązania i pojęcia znane już wcześniej w niemieckim prawie spółek. Pozornie może się zatem wydawać, że zadanie tłumacza polegające na znalezieniu ekwiwalentów terminologicznych jest niezwykle proste. Jak jednak wykazuje powyższa analiza terminologii zastosowanej w przekładach Ksh owo podobieństwo nie tylko nie ułatwia zadania tłumacza, ale wręcz je utrudnia. Tłumacz musi bowiem być świadomym, że pomiędzy obydwooma prawami spółek istnieją różnice, niewidoczne na pierwszy rzut oka. Ma również ograniczoną wolność podczas procesu tłumaczenia: skoro bowiem systemy są podobne, należy zastosować w przekładzie jak najbardziej przystawalne terminy, nie można pozwolić sobie na dowolność lub tworzenie nowych terminów. Tylko świadomość tych dwóch faktów oraz odpowiednia wiedza prawnicza (i językoznawcza) uchronią tłumacza przed ewentualnymi błędami w tłumaczeniu.

Wykaz skrótów nazw ustaw

Ksh – Kodeks spółek handlowych

BGB – Bürgerliches Gesetzbuch

HGB – Handelsgesetzbuch

UmwG – Umwandlungsgesetz

ZPO – Zivilprozeßordnung

Akt prawny

Ustawa z dnia 15 września 2000r. – Kodeks spółek handlowych

Tłumaczenia:

Dominiak T., D. Łubowski, *Polnisches Handelsgesellschaftsgesetzbuch*. Warszawa: C.H. Beck

Schnell Ch., J. Brockhuis, *Gesetz über Handelsgesellschaften*. Warszawa: C.H. Beck
Leśniak A., *Das polnische Handelsgesellschaftengesetzbuch*. Warszawa: Wydawnictwo
TEPIS

Bibliografia

- Czochralski J., (1992), *Gramatyka niemiecka dla Polaków*. Warszawa: Wiedza
Powszechna.
- Drosdowski G. (red), (1996), *Duden. Deutsches Universalwörterbuch*. Mannheim:
Dudenverlag.
- Kierzkowska D., (2002), *Tłumaczenie prawnicze*. Warszawa: Wydawnictwo TEPIS.
- Kilian A., (2000), *Słownik języka prawniczego i ekonomicznego*. Warszawa: C.H. Beck
- Koller W., (2001), *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*. Wiebelsheim: Quelle &
Meyer.
- Markowski A. (red.), (2002), *Słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwo
Naukowe PWN.
- Olfert K. und H.J. Rahn, (2000) *Lexikon der Betriebswirtschaftslehre*. Ludwigshafen:
Friedrich Kiehl Verlag.
- Pieńkos J., (1999), *Podstawy juryslingwistyki*. Warszawa: MUZA SA.
- Radwański Z., (2001), *Przedmowa [w:] Polski Kodeks spółek handlowych. Tekst
dwujęzyczny polsko-niemiecki*. Tłumaczenie: Tomasz Dominiak i Dariusz Łubowski.
Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Simon H. und G. Funk-Baker, (2001), *Einführung in die deutsche Rechtssprache*.
München: C.H. Beck.
- Szajkowski A., (2001), *Wprowadzenie [w:] Kodeks Spółek Handlowych. 2. wydanie, stan
prawny 2001 r.* Warszawa: C.H. Beck.